

ks. dr hab. Janusz Królikowski, prof. UPJPII

DZIEKAN WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO SEKCJA W TARNOWIE

Inauguracja roku akademickiego na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie 17 października 2014 roku

Sprawozdanie dziekana za rok akademicki 2013–2014

Szanowni Zebrani!

1. Wchodzimy szczęśliwie w kolejny, jedenasty rok działalności Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie, za co składamy najpierw radosne dziękczynienie Opatrzności Bożej, a potem wszystkim ludziom, którzy tę naszą instytucję akademicką twórczo współtworzą i pracują nad jej efektywnym rozwojem. Należy na pewno zauważyć, że minęło dziesięć lat działania naszej instytucji jako *wydziału*, dziedziczącego – oczywiście – wielkie dzieła i prace poprzednich instytucji i tworzących je ludzi. Z naszej przeszłości czerpiemy inspiracje dla naszego dzisiaj i naszej przyszłości; korzystamy zwłaszcza z dziedzictwa cnót intelektualnych, które są niezastąpionym tworzywem twórczej działalności akademickiej – twórczej to znaczy takiej, która głosi chwałę Boga, a zarazem służy wszechstronnej formacji człowieka. Jako instytucja akademicka służąca Kościołowi za pośrednictwem posługi teologów, nie wahamy się widzieć naszej działalności w perspektywie dążenia do świętości, co dotyczy zarówno tych, którzy nauczają, jak i tych, którzy studiują. II Sobór Watykański uświadomił wszystkim wierzącym, że dążą do świętości nie mimo tego, co robią na co dzień, ale za pośrednictwem tego, co robią. Oczywiście, nauczający mogą mieć i tę satysfakcję, że nauczanie – jak uzasadnili teologowie średniowieczni – jest najwznioślejszym uczynkiem miłosierdzia, a więc nauczanie jest po prostu posługą miłości miłosiernej.

2. Uniwersytety i ich wydziały są jednymi z najstarszych instytucji demokratycznych, wydatnie przyczyniły się do wypracowania modeli funkcjonowania współczesnych demokracji. Efektem demokratycznego funkcjonowania WTST, zgodnie ze Statutem UPJPII, jest zmiana władz wydziału, będąca efektem przeprowadzonych wyborów, które odbyły się 4 czerwca br. Ich wynikiem jest nowy dziekan, wygłaszający te słowa, wybrany na czteroletnią kadencję. W dniu 10 sierpnia br. wybór – zgodnie z art. 18 konstytucji *Sapientia christiana* – zatwierdziła

Kongregacja Edukacji Katolickiej w Rzymie, a nominację w dniu 1 września podpisał biskup tarnowski Andrzej Jeż, nasz Wielki Wicekanclerz.

W dniu 4 czerwca br. zostali wybrani także dwaj prodziekanowie: ks. dr hab. Marek Kluz i ks. dr Leszek Rojowski, który już wcześniej pełnił tę funkcję. Oba prodziekanom życzę zapału i pomyślności w tej posłudze i liczę na współpracę dla dobra naszego wydziału, czyli pracowników akademickich i studentów.

Za pełnienie czteroletniej kadencji dziekana dziękuję ustępującemu ks. dr hab. Ireneuszowi Stolarczykowi, prof. UPJPII, oraz prodziekanowi ks. prof. dr hab. Józefowi Stali, który w maju br. został wybrany prorektorem UPJPII. Ks. Józefowi życzę gorliwego i służącego całej społeczności akademickiej pełnienia powierzonej funkcji, licząc na efektywną współpracę. Już w tym miejscu zapraszam do wygłoszenia okolicznościowych słów w imieniu władz naszej uczelni w miejscu przewidzianym programem dzisiejszej uroczystości.

3. Działalność wydziału znaczą i są poddawane szczególnej ocenie osiągnięcia naukowe. Za ubiegły rok akademicki wymienię tutaj tylko najważniejsze.

W rok akademicki 2013–2014 weszliśmy z uzyskaniem za poprzednie lata „kategorii A” w ramach kompleksowej oceny jakości naukowej jednostek naukowych przeprowadzonej przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN). Tę wysoką ocenę – jak wszystkie statystyki – należy traktować z odpowiednim dystansem, przede wszystkim dlatego, że ukazuje ona niewątpliwe osiągnięcia wydziału widziane w perspektywie globalnej, ale także zwraca uwagę na potrzebę dokonania odważnych analiz, wyciągnięcia wniosków i ukierunkowania naszej działalności. Niestety, w ciągu minionego roku nie dokonaliśmy adekwatnego namysłu nad tą kwestią, dlatego uważam ją za priorytet na początku tego roku akademickiego. Niebawem czeka nas przechodzenie przez kolejne oceny. Nie pracujemy wprawdzie dla ocen i swoistego „syndromu punktów”, który w niezbyt szczęśliwym kierunku zwraca naukę polską, ale musimy je brać pod uwagę. Z tej racji będziemy musieli dokonać restrukturyzacji i racjonalizacji naszej pracy na wydziale, aby nasze oceny wypadły coraz lepiej. Chodzi tutaj o dobro studentów i pracowników akademickich, a za ich pośrednictwem chodzi o dobro Kościoła, któremu służy i ma jeszcze lepiej służyć nasz wydział.

Obecny rok akademicki przyniósł kolejne stopnie i tytuły akademickie naszych pracowników. Ks. dr hab. Stanisław Sojka uzyskał tytuł profesora. Ks. dr Robert Kantor i ks. dr Jacek Siewiora uzyskali stopień doktora habilitowanego. Gratulujemy tych prestiżowych osiągnięć, za którymi stoi ciężka praca i mnóstwo wyrzeczeń. Osiągnięcia naukowe są możliwe tylko tam, gdzie jest konsekwentna asceza, czyli rezygnacja z siebie. Trzeba powiedzieć, że autentycznie cieszymy się z tych osiągnięć, bo niewątpliwie służą one podniesieniu prestiżu naszego wydziału.

Działalność naukowo-dydaktyczną naszego wydziału w ubiegłym roku zwiędzają: jeden doktorat, 14 licencjatów kościelnych, 48 magisteriów. Ponadto, pod kierunkiem mówiącego, został także obroniony doktorat na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W ramach działalności organizacyjnej wymieńmy:

– współorganizację z Centrum Dokumentacji Współczesnej Sztuki Sakralnej przy Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego konferencji „Człowiek w przestrzeni sakralnej. Literatura. Liturgia. Sztuka”, 17–18 października 2013 roku (ks. J. Królikowski);

– „Rodzina między pracą a płacą”. Ogólnopolska konferencja naukowa, 13 maja 2014 roku;

– „Człowiek chory i umierający – możliwości i formy pomocy”. XI naukowa konferencja katechetyczna, 14 maja 2014 roku.

Ks. dr hab. J. Królikowski, prof. UPJPII, i ks. dr hab. R. Kantor efektywnie uczestniczą w projekcie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. „Dziełnictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX wieku: losy, znaczenie, inwentaryzacja”. NPRH, moduł badawczy 1.1.

Działalność naukową poszczególnych pracowników szczegółowo ilustrują ich bibliografie podmiotowe, na które składają się monografie, artykuły w pracach zbiorowych i czasopismach. Częściowa bibliografia została opublikowana w *Rocznej bibliografii pracowników Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie za rok 2013*, Kraków 2014, s. 200–226. Niestety, publikacja nie jest dokładna, dlatego nie w pełni dokumentuje szeroki i wszechstronny dorobek pracowników Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie. Jeśli jednak można pozwolić sobie na porównania, nie ustępuje on dorobkowi innych wydziałów UPJPII, a nawet znacząco go przewyższa. Porównywanie się z innymi pozostaje jednak najgorszym sposobem budowania swojego dobrego samopoczucia, dlatego mogę w tym miejscu stwierdzić tylko, że trzeba iść dalej. Konieczne staje się dzisiaj nawiązywanie współpracy akademickiej, której możliwości otwierają się z wielu stron, i to nie tylko ze strony instytucji naukowych kościelnych, ale także państwowych i prywatnych. Może czasami brakuje nam odwagi i determinacji, by podjąć pojawiające się propozycje – odpowiednie cnoty i rozwijane kompetencje powinny temu służyć i to ułatwiać.

Publikacje zostają dopełnione przez udział w konferencjach naukowych. Tym, którzy podejmują tego typu działalność, gratuluję i dziękuję, a innych zachęcam. Ten rodzaj aktywności jest budowaniem korzystnego wizerunku naszego wydziału, od którego zależy bardzo konkretnie nasza dalsza przyszłość. Dobro wydziału tworzy się za pośrednictwem cnoty, którą średniowieczni nazywali *studiositas*, a która oznacza tyle co duchowe utożsamienie się z tym, co się robi w ramach nauki i z instytucją, w ramach której się to robi. Bez tej cnoty nie wyobrażam sobie pracownika wydziału.

W ramach wydziału redagujemy systematycznie dwa czasopisma naukowe: „Tarnowskie Studia Teologiczne” i „The Person and the Challenges”.

4. Życie wydziału znaczą także dokonujące się zmiany personalne, wskazujące na jego żywotność i rozwój, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się nowi pracownicy

pełni zapału, poświęcenia i pasji. W dniu dzisiejszym dziękujemy za wieloletni wkład wnoszony w pracę naszego wydziału: bp. dr. Wiesławowi Lechowiczowi, ks. dr. Jerzemu Jurkiewiczowi, ks. dr. Andrzejowi Turkowi.

Biorąc pod uwagę potrzeby naszego wydziału, Rada Wydziału w dniu 26 września br., działając w oparciu o Statut WTST art. 24c, zatwierdziła wniosek, który został skierowany do naszego Wielkiego Wicekanclerza, o mianowanie nowych pracowników dydaktycznych: ks. dr. Jerzego Bednarza, ks. dr. Pawła Marca, ks. dr. Pawła Bogaczyka, ks. mgr.-lic. Andrzeja Dudka i ks. mgr.-lic. Jana Lorka. Wielki Wicekanclerz przychylił się do przedłożonego wniosku i mianował wymienionych wykładowcami WTST. Dziękujemy Księdzu Biskupowi za przychylenie się do naszej prośby. Nowo mianowanym życzymy zapału, gotowości do poświęceń i rozwoju akademickiego; zachęcamy zwłaszcza do odpowiedzialności i solidności w prowadzonych zajęciach. Będziemy uważnie śledzić postępy w pracy dydaktycznej i od nich będzie zależała dalsza współpraca z WTST. Powodzenia!

W tym miejscu powtórzę to, co już mówiłem przy innej okazji, a mianowicie: Księżo Biskupie, potrzebujemy jeszcze kilku nowych pracowników dydaktycznych, aby wydział mógł spełniać te oczekiwania, które Ksiądz Biskup i Rada Wydziału z nim łączy, efektywniej wpisując się tym samym w życie Kościoła w Tarnowie.

5. Proszę w tym miejscu pozwolić na kilka uwag o ogólniejszym charakterze.

a. Jesteśmy wydziałem teologicznym, a więc miejscem, w którym, traktując teologię jako naukę, naucza się jej w oparciu o kryteria akademickie, oczywiście, na miarę możliwości, osobistego doświadczenia nauczających i kryteriów kościelnych. Teologia jest pełnoprawną dyscypliną akademicką, co oczywiście nie oznacza, że wszyscy tę kwestię rozumieją czy też po prostu chcą rozumieć. W kwestii naukowości teologii pozostaje jeszcze wiele rzeczy do wyjaśnienia i unowocześnienia w ramach tego, co papież Benedykt XVI nazywał „poszerzeniem horyzontów racjonalności”. Chodzi o tak rozumianą racjonalność, która odważnie – w sensie biblijnym tego słowa – nie daje się zawstydzić i nie chowa głowy w piasek, gdy pojawiają się trudności, ale stawia czoło pojawiającym się pytaniom i wyzwaniom. Tej kwestii musimy być świadomi w ramach prowadzonych wykładów, ale także w ramach planowanych konferencji. Twórcze i bezpośrednio mierzenie się z rzeczywistością, w której żyjemy, a która prezentuje „zawężony”, by nie powiedzieć, że całkiem „ciasny” horyzont racjonalności, jest jednym z najbardziej ewidentnych zadań dzisiejszej teologii. Musimy bronić naukowości teologii. Papież Jan Paweł II sformułował bardzo ważną, chociaż zapominaną zasadę: *im teologia będzie bardziej naukowa, tym będzie zarazem bardziej pastoralna*. Niech to przekonanie towarzyszy nam w naszej pracy, a studentom w studiowaniu, zwłaszcza wtedy, gdy pytają się o praktyczność teologii. Prawda jest zawsze praktyczna, choć może być to praktyczność bolesna.

b. Do natury teologii należy od wewnątrz problem Kościoła jako autorytatywnego podmiotu nauczającego, który jest *pod* słowem Bożym, ale *ponad* teologią.

Kwestia ta jest częścią problematyki dotyczącej Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, czy też *magisterium*, jak mówi się w nawiązaniu do języka łacińskiego w sensie trochę niewłaściwym. Nawiązując do tej kwestii, chciałbym zwrócić uwagę na mało podejmowaną kwestię dotyczącą związków Kościoła i teologii.

Otóż we współczesnym świecie wiara chrześcijańska znalazła się w takiej sytuacji, że na nowo potrzebuje coraz szerszego i coraz odważniejszego sięgnięcia po „posługę myślenia” – jak mówił św. Jan Paweł II – by rozumieć siebie właśnie w tym świecie, w którym żyjemy. Św. Tomasz z Akwinu stwierdzał znakomicie, że „zmiana czasów (*variatio temporum*) nie zmienia wiary, ale ją określa (*determinat*)”, to znaczy wyraża się ona, a nawet musi się wyrażać, w relacji do konkretnych czasów, czyli „sytuacji duchowej świata” (K. Jaspers) w określonym momencie kulturowo-dziejowym. Ogrom zachodzących zmian i – zgódźmy się wstępnie z tym stwierdzeniem – pewna *słabość* dzisiejszej teologii sprawiają, że mało adekwatnie odpowiadamy na pojawiające się wyzwania. Mówiąc najprościej, dzisiejsi teologowie chętniej poświęcają się teologii pozytywnej, czyli historycznej, niż teologii systematycznej – bądź kontemplacyjnej, jak chcą coraz liczniejsi teologowie. Dlaczego? Teologia systematyczna ze swej natury domaga się wyraźnego, a poniekąd wprost zadeklarowanego opowiedzenia się po stronie prawdy, a to dzisiaj nie jest wygodne. Teologia pozytywna, upraszczając nieco, zadowala się mówieniem: „jak kiedyś było”, niekoniecznie odpowiadając, czy „było prawdziwie”. Warto przypomnieć tutaj Regułę 11 „trzymania z Kościołem” sformułowaną przez św. Ignacego Loyolę w *Ćwiczeniach duchowych*. Otóż św. Ignacy zwrócił uwagę, że teologia systematyczna lepiej służy „określeniu lub wyjaśnieniu dla naszych czasów rzeczy koniecznych do zbawienia i do lepszego zwalczania i ujawniania wszelkich błędów i fałszów. Doktorzy scholastyczni bowiem, ponieważ są bardziej nowocześni, nie tylko opierają się na właściwym zrozumieniu Pisma Świętego oraz na doktorach świętych i pozytywnych, ale też oświeceni mocą Bożą, wspomagają się soborami, kanonami i postanowieniami świętej naszej Matki, Kościoła” (nr 363).

Moim zdaniem musimy w Kościele podjąć to wskazanie ze względu na dobro samego Kościoła, który ma być „komunią prawdy, życia i miłości”. Musimy bardziej odpowiedzialnie, mając na względzie naszą miłość do Kościoła, pytać w teologii o Prawdę, Prawdę żywą i istotną, bo to jest przecież przedmiot teologii, jak mocno podkreślił papież Jan Paweł II. Chodzi tutaj o nasze życie jako chrześcijan w Kościele.

Co to oznacza?

Po pierwsze, Kościół w osobach swoich pasterzy – biskupów i kapłanów – ale także w osobach swoich wiernych, całościowo, musi czuć się odpowiedzialny za teologię i jej rozwój. Teologia nie jest sprawą prywatną kilku pasjonatów, ale jest wielką sprawą jeszcze większego Kościoła. Jak teologia akademicka narodziła się na przełomie XII i XIII wieku, czyli wówczas, gdy Kościół wyjątkowo budził się w swojej żywotności i zapale misyjnym, tak i dzisiaj, gdy staramy się

o zdynamiczowanie Kościoła w ramach nowej ewangelizacji, musimy postawić także na teologię, która będzie troszczyć się o jej treść. Mamy do dyspozycji narzędzia (np. środki społecznej komunikacji), ale niejednokrotnie przekazują one ułomne treści.

Po drugie, teologia, a właściwie uprawiający ją teologowie muszą podjąć poważnie odpowiedzialność za Kościół, najpierw w jego wymiarze partykularnym, a potem uniwersalnym. W naszym przypadku oznacza to bardzo konkretny namysł nad zjawiskami, problemami, potrzebami itd., którymi żyją wierni w Kościele tarnowskim. Szukając specyfiki i dróg rozwoju naszego wydziału, czego potrzebę podkreślił już wielokrotnie Biskup Tarnowski, musimy nastawić się na szersze uwzględnianie problemów lokalnych w naszych badaniach teologicznych. Słabością polskiej teologii jest to, że zajmuje się pytaniami, które stawia się w Italii, Hiszpanii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, a nie odpowiada na pytania, które stawia się w Polsce.

Po trzecie. W tym miejscu nie mogę nie zwrócić się do studentów, zarówno przygotowujących się do kapłaństwa, jak i do świeckich, i nie powiedzieć, że podejmując studia teologiczne, biorą na siebie przynajmniej część odpowiedzialności, o której tutaj wspomniałem. W latach trzydziestych, w reakcji na faszyzm szerzący się w Niemczech, Heinrich Schlier, niemiecki egzegeta, konwertyta, wcześniej umiłowany uczeń Rudolfa Bultmanna, który widział w nim swojego następcę, wygłosił do studentów cykl wykładów na temat odpowiedzialności studenta teologii wobec tego, co działo się w faszystowskich Niemczech. Idea jego była prosta – odpowiedzialność studenta teologii polega na tym, by teologicznie patrzeć na rzeczywistość, w której żyje, pytając się, co powinien robić i czego żadną miarą robić nie powinien. Chodziło mu o wzbudzenie w studentach widzenia teologii jako nauki odpowiedzialnie zaangażowanej w rzeczywistość. Dzisiaj wiele mówi się o potrzebie wypracowywania w ramach studiów umiejętności i kompetencji na gruncie przekazywanej wiedzy. Myślę, że w ramach tych umiejętności i kompetencji trzeba zwracać uwagę na zdolność oceniania rzeczywistości i odpowiedzialnego działania w niej w oparciu o to, co jest treścią teologii, czyli ostatecznie Boga Prawdy żywej. Takie umiejętności i kompetencje będą także przyczyniać się do *obrony wiary*, do której jesteśmy zobowiązani na mocy przyjętego sakramentu bierzmowania, jak podkreślił II Sobór Watykański w konstytucji *Lumen gentium*.

6. W ramy wystąpień sprawozdawczych wygłaszanych w ramach inauguracji akademickich, wpisane są także życzenia na nowy rok. Życzę wszystkim właściwie tylko jednego: niech ta odpowiedzialność, o której mówiłem, staje się „ciałem” w naszym nauczaniu, prowadzonych badaniach, pracach organizacyjnych, unowocześnianiu naszego funkcjonowania.

Tym życzeniem otwieram więc rok akademicki 2014/2015, a 193 w dziejach naszej uczelni.

„Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!”